

## ANDRZEJ MROZEK

ur. 1951; Nałęczów



Miejsce i czas wydarzeń	Bronice, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", Bronice, własna pasieka, chemizacja rolnictwa, opryski, miodobranie

### Wszyscy są uczuleni na jad pszczele, a nikt nie jest uczulony na miód!

Po kilku latach, jak zrobił się taki bum na czarną porzeczkę, no to wszyscy czarna porzeczką i czarna porzeczką. Z czym to się wiązało? Z opryskami, z chemią. I z tych dwudziestu siedmiu rodzin zostało mi chyba siedem. Przez zimę się obsypało znowu sześć, została jedna rodzina i znowu zacząłem rozmnażanie. W tej chwili mam dwanaście [rodzin], chociaż niechętnie mam. To znaczy niechętnie w sensie takim, że to dla mnie za dużo. Tak trochę żartem, ale to jest trochę prawdą, bo nie mam pomocnika - wszyscy są uczuleni na żądlenie, na jad pszczele, a nikt nie jest uczulony na miód! I [powstaje] taki paradoks. Sam już w zasadzie [zajmuję się pasieką], troszkę żona mi przy miodobraniu pomaga, bo tylko o to chodzi - o miodobranie. Jak byłem młodszy, to sobie dawałem radę, zorganizowałem wózek przewoźny, nazwijmy - rojnicę taką dużą. Tam wchodziło dwanaście rameczek, to dwa ule od razu obrabiałem. Jechałem do pomieszczenia, [w którym] brałem [wirowałem] ten miód. Ale dla jednego, to ciężko jest. [Trzeba] ramkę wyjąć z ula i wstawić później tylko do wirówki - to nie jest sztuka, ale ramki są pozasklepiane woskiem. Miód musi dojrzeć w tym zasklepieniu, musi dojrzewać w ulu. U mnie z rodziny każdy po słoiczku dostanie - zasłużył czy nie zasłużył. Jestem tego zdania, że lepiej dawać jak brać, to jest taka moja domena. I być może tak dzięki Bogu wszystko jakoś się pozytywnie układa.

Data i miejsce nagrania	2016-06-20, Bronice
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Mateusz Czekaj
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"